



To, w jaki sposób myślimy o świecie, w dużej mierze zostało ukształtowane przez przedmioty szkolne, na których pojawiały się zagadnienia kulturowe, w tym lekcje polskiego, historii, geografii, zajęcia z muzyki i plastyki. Omawiane treści zwykle odnosiły się do historii europejskiej, począwszy od starożytnych Grecji i Rzymu, przez średniowiecze, oświecenie i czasy nowożytne. Zwykle dopiero wiek XIX stanowił moment rozszerzania tej europejskiej opowieści o inne kontynenty, w tym przede wszystkim o Amerykę Północną ze Stanami Zjednoczonymi. Reszta świata pojawiała się sporadycznie. Pierwsze wzmianki dotyczyły osiągnięć cywilizacji Egiptu, Izraela, Indii oraz Chin, a kolejne „wielkich odkryć geograficznych”, w których rdzenna ludność Ameryk, Afryki i Azji stanowiła tło do opowieści o podbojach i rozwoju państw europejskich. Następnie w XX w. kraje niezachodnie stanowiły punkt wyjścia do rozmów o świecie powojennym, ze wzmianką o dekolonizacji, by następnie stać się głównymi protagonistami informacji o globalnych problemach związanych z biedą, głodem i konfliktami zbrojnymi. Ten wątek domykały opisy działalności międzynarodowych organizacji, takich jak ONZ.



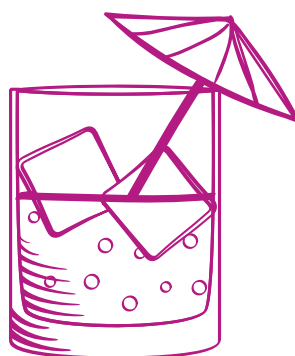
Jeśli masz dostęp do podręczników do historii lub geografii sprawdź, kiedy pojawiają się w nich informacje spoza Europy i Ameryki Północnej. Czego możesz się z nich dowiedzieć?

Na lekcjach geografii można się było dodatkowo dowiedzieć o współczesnym rolnictwie w Afryce i Azji oraz cechach puszczy amazońskiej w Ameryce Południowej, choć już procesy urbanizacyjne analizowane były na przykładzie Ameryki Północnej. Omawiany na języku polskim kanon literatury światowej w praktyce stanowił kanon literatury zachodniej, zajęcia z muzyki opierały się na studiach dzieł klasyków muzyki poważnej, a na plastyce poznawano najistotniejsze dzieła z europejskiego dorobku. Treści dotyczące pozaeuropejskiej literatury, sztuki, muzyki i historii czasami tylko pojawiały się na zajęciach pozalekcyjnych lub z inicjatywy konkretnych nauczycielek i nauczycieli, ponieważ w podstawie programowej nie było na nie miejsca.

**Wspólnym mianownikiem, który tłumaczy ten brak poznawania innych historii i perspektyw, jest europocentryzm.**

Europocentryzm to światopogląd, praktyka i postawa, które polegają na ocenianiu dorobku i rozwiązań innych kultur, wyłącznie z europejskiego punktu widzenia, oraz uznawanie rozwiązań i wartości europejskich jako norma.

Europocentryzm jest swego rodzaju egocentryzmem, który traktuje Europę jako punkt odniesienia dla wszystkich innych historii i perspektyw, jednocześnie marginalizując i umniejszając ich znaczenie. Świat niezachodni zauważany jest tylko podczas podróży w poszukiwaniu kultur i społeczności egzotycznych, archaicznych albo zacofanych. Obrazuje miejsce, w którym kiedyś byliśmy, ale które dzięki postępowi i rozwojowi stało się odległą historią. Choć badania naukowe i fakty zaprzeczają przekonaniom, które ukształtowały europejską wyższość, europocentryczny koktajl ignorancji ma się nadal całkiem nieźle.



#### Składniki koktajlu „Europocentryzm”

- 10 kropeł historycznego uzasadniania wyższości Europy
- 10 kropeł uniwersalizmu
- 1 szklanka cywilizacji
- szczypta orientalizmu
- garść rasizmu
- 2 kostki postępu

#### Historyczne uzasadnienia dominacji europejskiej

Korzeni europocentryzmu możemy upatrywać w tzw. teorii Europejskiego Cudu. To koncepcja, która mówi, że Europa i Europejczycy mieli specjalne cechy, które pozwoliły na odkrycie Nowego Świata, rozwój kapitalizmu, zdominowanie światowego handlu i polityki. Badacze i badaczki zaproponowali szeroką gamę teorii, które wyjaśniałyby, dlaczego w XIX wieku Europa stała się najpotężniejszą i najbogatszą cywilizacją świata – także na gruncie geograficznym, kulturowym, instytucjonalnym - związaną z zasobami, a także teorią „czystego przypadku”. Jednocześnie za jeden z najistotniejszych czynników umożliwiających rozwój Europy uważany był kolonializm, w znacznej mierze polegający

na przywłaszczeniu sobie cudzych dóbr. Choć sam termin „Europejski Cud” pojawił się dopiero w XX wieku za sprawą książki Erica Jonesa *Cud europejski*.

*Środowisko, gospodarka, geopolityka w historii Europy i Azji*, to na przestrzeni stuleci pisarze, badacze i filozofowie (Weber, Hegel, Goethe) wypowiadali się w duchu tej teorii, podkreślając europejską wyjątkowość. Przykład:

„Chociaż Europa jest najmniejszym z czterech kontynentów świata, z różnych powodów zajmuje ona pozycję, która stawia ją przed wszystkimi innymi (...) Jej mieszkańcy mają doskonałe zwyczaje, są uprzejmi i erudycyjni w naukach ścisłych i rzemiośle.”

1741 r., Johann Heinrich Zedler,  
autor encyklopedii *Grosses Universal-Lexicon*<sup>1</sup>.

Współcześnie wtórują im tacy myśliciele jak Zygmunt Bauman<sup>2</sup> czy Leszek Kołakowski<sup>3</sup>.

### Pytanie:

Czy spotkałeś/eś się kiedyś z argumentami o wyjątkowości Europy? Jeśli tak, to gdzie? Kto je wypowiedział? W jakim kontekście?

### Prawa człowieka są uniwersalne?

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona została w 1948 r. przez ONZ, który w tamtym czasie składał się z zaledwie 58 państw członkowskich, a większość współcześnie istniejących państw było wtedy wciąż koloniami!

Deklaracja kontynuowała europejską tradycję kodyfikowania praw człowieka, wyrażoną w takich dokumentach jak XVII wieczny brytyjski Bill of rights czy będącą produktem rewolucji francuskiej Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka była wyrazem norm społecznych obowiązujących u jej sygnatariuszy (przynajmniej na poziomie deklaracyjnym) i to państwa zachodnie w głównej mierze definiowały problemy i próby ich rozwiązania. Jednocześnie Deklaracja ignorowała tradycje, lokalne normy oraz systemy wartości istniejące wśród większości rdzennej ludności Afryki, Ameryki Południowej oraz Azji i Oceanii.

Przykładem może być taka praktyka kulturowa jak zawieranie małżeństw, która nie wszędzie oznacza umowę między dwoma niezależnymi osobami, a jest wyrazem sojuszu między liniami rodowymi.

Naszym celem nie jest kwestionowanie idei praw człowieka, tj. przyrodzonej, niezbywalnej godności ludzkiej, wynikającej z samego faktu bycia człowiekiem. Chcemy jednak zastanowić się, w jakim stopniu rzeczywiście UNIWERSALNA była i jest Deklaracja Praw Człowieka, skoro opiera się na europejskich wartościach i tradycjach? W jakim stopniu uniwersalne są prawa do pracy, własności czy działalności gospodarczej? Czy wszędzie rozumiemy je w ten sam sposób?

## Uniwersalizm

Od czasów oświecenia, zachodnia interwencja na całym świecie była uzasadniana odwołaniem się do pojęć cywilizacji, rozwoju i postępu. Europejski uniwersalizm opierał się na założeniu, że europejskie wartości i idee są uniwersalne: obowiązują niezależnie od miejsca i czasu oraz są osadzone w prawie naturalnym. Uważano, że wszystko to, co wydarzyło się w Europie między XVI a XIX wiekiem, stanowi wzór, który wszędzie daje się stosować. To, czego doświadczała Europa było nie tylko dobre, ale obrazowało przyszłość całego świata.

### Pytanie:

Czy spotkałeś/eś się kiedyś ze stwierdzeniem o uniwersalnych wartościach, prawdach lub prawach? Jak myślisz, czy takie wartości, prawdy lub prawa istnieją?

## Cywilizacja

Europa uważała się za „coś więcej” niż tylko jedną spośród cywilizacji – uważała się za jedynie „cywilizowaną”. Samo słowo „cywilizacja” określało zbiór cech społecznych przeciwstawianych prymitywizmowi i barbarzyństwu. Tak więc „cywilizacja” oznaczać mogła „nowoczesność”, czyli zaawansowanie techniki i wzrost produktywności, postęp i rozwój, jak również autonomię jednostki wobec rodziny, społeczeństwa, państwa czy instytucji religijnych oraz zanik lub zawężenie przemocy<sup>3</sup>. W imię misji cywilizacyjnej dokonywane były podboje kolonialne, których celem było m.in. narzucenie ludności nieeuropejskiej wartości i norm objętych takimi znaczeniami słowa „cywilizacja”.

Czy świat europejski jest cywilizowany wedle swoich własnych kryteriów? Istnieje anegdota, wedle której Mahatma Gandhi zapytany przez dziennikarza o to, co myśli o cywilizacji zachodniej, miał odpowiedzieć: To byłby całkiem niezły pomysł.

Choć ciężko doszukać się źródeł tej wypowiedzi, Gandhi znany był z takiego właśnie poczucia humoru. Kiedy reporter używa słowa „cywilizacja”, używa go jako rzeczownika, pytając: „co sądzisz o zachodnim modelu cywilizacji?”. Kiedy jednak Gandhi odpowiada, używa słowa „cywilizacja” w formie czasownika „cywilizować”. Innymi słowy odpowiada:

„Myślę, że dobrym pomysłem byłoby ucywilizowanie Zachodu”.

**Mahatma Gandhi**



<sup>1</sup> <https://www.zedler-lexikon.de/index.html?c=blaettern&seitenzahl=1128&bandnummer=08&view=100&l=de>

<sup>2</sup> Leszek Kołakowski, *Szukanie barbarzyńcy* w tomie: *Czy diabeł może być zbawiony* i 27 innych kazań, Londyn 1984.

<sup>3</sup> Zygmunt Bauman, *Europa niedokończona przygoda*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.

<sup>4</sup> Immanuel Wallerstein, *Europocentryzm i jego wcielenia. Dylemat nauk społecznych* w: *Lewą Nową*, red. Przemysław Wielgosz i Stefan Zgliczyński, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, 15/03, s. 125

Ghandi wielokrotnie wypowiadał się o zepsuciu Zachodu konsumpcjonizmem oraz rozpadem więzi społecznych, sugerując, że obecny model cywilizacji zachodniej nie może być w ogóle postrzegany jako cywilizowany.

#### Pytanie:

Czy zdarzyło Ci się kiedyś usłyszeć lub wypowiedzieć takie zdania: „wróciliśmy do cywilizacji”, „to jest cywilizowany kraj”? O czym tak naprawdę one informują? W jakich kontekstach są wypowiedzane?

### Orientalizm

Orientalizm to sposób myślenia, opisywania, badania i tworzenia wiedzy o Wschodzie. Oparty jest na prostych binarnych opozycjach względem Zachodu, takich jak: racjonalność – irracjonalność, rozsądek – emocje, rozwinięty – zacofany. Edward Said, palestyński teoretyk literatury, w jednym z najważniejszych dzieł literatury postkolonialnej – *Orientalizm* – przeanalizował obraz Orientu w XIX-wiecznej literaturze zachodniej, pokazując, że najważniejszą cechą tego obrazu była niezliczona ilość stereotypów. Orient jawił się tu jako dziki, egzotyczny, nieokrzesany, mistyczny, wyuzdany i niebezpieczny. Taka wizja legitymizowała podboje kolonialne dokonywane w imię misji cywilizacyjnej, a oparta była na myśleniu ewolucjonistycznym i uniwersalnym przekonaniu o naturalnej drodze rozwoju wszystkich społeczeństw w duchu rozwoju europejskiego.

#### Czy wiesz, że..

Termin „Trzeci Świat” w okresie zimnej wojny określał państwa nie będące ani w sojuszu z państwami NATO (Pierwszy Świat), ani w sojuszu z ZSRR (Drugi Świat)? Termin ten był ta że określeniem politycznego projektu państw, które przechodziły przez podobne procesy dekolonizacji. Wraz z końcem zimnej wojny stracił on swe znaczenie polityczne. Zaczął być używany do opisu państw słabo uprzemysłowionych i politycznie niestabilnych, co wynikało m.in. z procesów dekolonizacji. Należy jednak pamiętać, że określenie to odnosiło się do ponad 130 państw w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej, które od tamtego czasu obrały różne modele rozwoju. Wrzucanie obecnie do jednego terminologicznego worka państw takich jak Kambodża, Tanzania, Kuwejt i Argentyna oraz sugerowanie, jakoby miały podobne problemy społeczno-ekonomiczne jest ogromnym uproszczeniem i nie jest zgodne z prawdą. Pojęcie „Trzeci Świat” można zatem stosować wtedy, kiedy odnosi się ono do historycznego czasu, w którym termin miał faktycznie znaczenie polityczne i/lub społeczno-ekonomiczne. Używanie go do opisu współczesnych podziałów na świecie jest nieadekwatne i wartościujące.

Określenie, które zastąpiło wyrażenie „Trzeci Świat” po zakończeniu zimnej wojny, to kraje globalnego Południa. Kraje globalnej Północy to kraje o wysokim wskaźniku rozwoju gospodarczo-społecznego. Nazywa się je tak, bo ich większa część znajduje się na północy świata (poza Australią i Nową Zelandią). Kraje globalnego Południa stanowią większość świata, zarówno pod względem liczby ludzi, jak i powierzchni. Przeważająca ich część, znajduje się na półkuli południowej, w Ameryce Południowej i Środkowej, Afryce i Azji.

#### Pytanie:

Jakie skojarzenia przychodzą Ci do głowy, kiedy słyszysz „orientalny”? Jak myślisz, czego dotyczą studia na wydziale „Orientalistyki”?

### Rasizm

Rasizm jako teoria i praktyka stał u podstaw europejskiej ekspansji kolonialnej. Na początku XIX w. zamorskie podboje uzasadniały rasizm religijny. Europejczycy uważali się za lepszych przez fakt bycia chrześcijanami, twierdząc, że to Bóg obdarował ich umiarkowanym klimatem, wyższą kulturą oraz naturalnymi zdolnościami, które umożliwiały ekspansję. Konsekwencją teorii rasizmu religijnego, która opierała się na argumentach biblijnych, był pogląd, że biała rasa zawsze przewyższała i będzie przewyższać inne rasy. W drugiej połowie XIX w., wraz z sekularyzacją kultury intelektualnej, praktyki rasistowskie zaczęto opierać o dowody biologiczne. To genetyka miała usprawiedliwiać wiarę w niższość rasową czy też rasową supremację. Skompromitowany po II wojnie światowej rasizm biologiczny został zastąpiony rasizmem kulturowym<sup>4</sup>. Zastępuje on pojęcie „rasy” takimi kategoriami jak „kultura”, „mentalność” i „styl życia”, wskazując, że osoby niezachodnie są zacofane nie ze względów rasowych, ale z powodu swojej kultury.

#### Pytanie:

Czy spotkałaś/eś się kiedyś z rasizmem kulturowym? W jaki sposób został on wyrażony?

### Postęp

Wraz z likwidacją systemów kolonialnych idea postępu zastąpiła wątpliwą moralnie kategorię „cywilizacji”. Kraje europejskie nie interweniowały już w polityczną i społeczną organizację świata niezachodniego w oparciu o ideę „cywilizacyjnej misji”, ale w imię rozwoju – tak, by tzw. „kraje rozwijające się”, „Trzeciego Świata”, mogły stać się krajami „rozwiniętymi”. Idea postępu podtrzymuje eurocentryczne przekonanie, że kraje obecnie uznawane za „rozwijające się” nie były dotychczas w stanie wypracować wartościowych modeli państwowości, edukacji, gospodarki itp. Ponieważ samodzielnie nie są one w stanie osiągnąć postępu, potrzebują zagranicznego wsparcia. Nie zaznacza jednocześnie, że kraje „rozwinęte” osiągnęły swój dobrobyt przez przywłaszczenie sobie cudzych dóbr (patrz teoria cudu europejskiego), pogarszając perspektywy rozwojowe krajów eksploatowanych.

#### Pytanie:

Czym dla Ciebie jest postęp? Co chcesz powiedzieć, kiedy mówisz, że coś jest postępowe, a coś zacofane?

## Wizualny układ świata - mapy

Znajdź 10 różnic



Odwzorowanie Merkatora

Mapy to graficzna interpretacja świata, która ułatwia przestrzenne rozumienie pojęć, warunków, procesów lub zdarzeń. To także kolejne narzędzie służące do wytwarzania i utrzymywania europocentrycznej wizji świata. Wbrew powszechnie przyjętej opinii mapy nie przedstawiają obiektywnego obrazu świata, pozostającego w oderwaniu od poglądów ich twórców/-czyń, ale są wyrazem kulturowych i historycznych kontekstów, w których powstają.

Mapa, która widnieje po lewej stronie i którą najprawdopodobniej znasz ze szkoły, to mapa w odwzorowaniu kartograficznym Merkatora. Gerard Mercator był flamandzkim matematykiem i geografem, który w 1569 roku stworzył mapę z myślą o morskiej nawigacji. Zachowanie kątów między południkami i równoleżnikami pomogło w wyznaczaniu azymutów, dzięki czemu marynarze nie mieli problemów ze znalezieniem punktów o określonych współrzędnych geograficznych. Ponieważ jednak wszystkie równoleżniki są tej samej długości, czyli długości równika, prowadzi to do ogromnych deformacji wielkości obszarów blisko biegunów – wydają się one znacznie większe niż są w rzeczywistości. Przykładowo Grenlandia, której rozmiary wydają się takie same jak Afryki, w rzeczywistości jest od niej 14 razy mniejsza, a Alaska, która wydaje się większa od Brazylii, w rzeczywistości jest od niej 5 razy mniejsza.

Przykłady można by mnożyć, ponieważ odwzorowanie Merkatora zniekształca wielkości, kształt, położenie krajów i – jak [wskazują badania](#) – ich znaczenie. W odwzorowaniu Merkatora Europa umieszczona jest w centralnym miejscu mapy w wyolbrzymionym rozmiarze. Mapa ta stosowana w czasie ekspansji kolonialnej dawała złudzenie, że podbijane tereny są mniejsze niż w rzeczywistości oraz wzmacniała poczucie kolonialnej wyższości. Pomimo zniekształceń, popularność tego odwzorowania w nawigacji i łatwa do odczytania prostokątna siatka oznaczały, że ła-

<sup>4</sup> <http://www.turowski.uni.wroc.pl/blaut-rasizm.htm>

Znajdź 10 różnic



Odwzorowanie Galla-Petersa

two było ją odtworzyć w materiałach drukowanych, takich jak atlasy i mapy ściennie. W rezultacie na długi czas stała się ona standardową mapą w większości szkolnych klas na świecie. Na swój użytek zaadaptowała ją firma Google, tworząc w 2005 r. wersję Web Mercator, która używana jest przez niemal wszystkich głównych dostawców map internetowych, w tym Google Maps, Bing Maps czy OpenStreetMap.

W początkach XX wieku zaczęły pojawiać się alternatywne mapy, które próbowały pokazać świat w mniej zniekształcony sposób. Jedną z nich jest znajdująca się po prawej stronie mapa w odwzorowaniu Galla-Petersa. Mapa prezentuje prawdziwe rozmiary lądów, ale zaburza nieco ich kształty, przez co wydają się zbyt rozciągnięte. Innym pomysłem było przedstawienie świata tak, by kontynenty, które do tej pory znajdowały się na obrzeżach mapy, zostały umieszczone w centrum. Poza Europą często można się spotkać z mapami, które w centrum stawiają Państwo Środka, czyli Chiny lub Australię, jak mapa, którą widzisz po prawej.

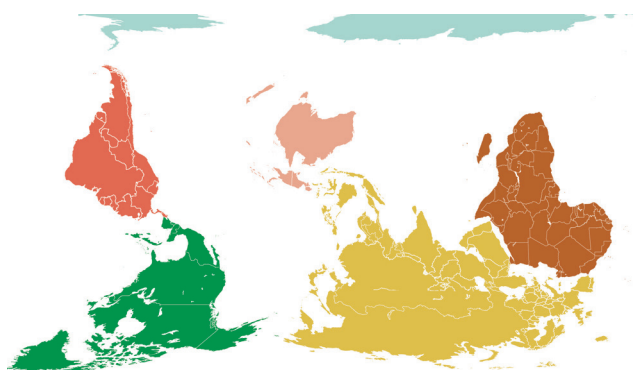
Dobrze znany w psychologii schemat myślowy ujawnia, że większość ludzi umiejscawia północ „na górze”, a południe „na dole”. Brian Meier, psycholog z Gettysberg College w Pensylwanii, odkrył, że ludzie nieświadomie przetwarzają pozytywne słowa tak, jakby znajdowały się wyżej w przestrzeni niż te negatywne. Zastanawiał się więc, czy te dwie rzeczy, północ = góra i dobrze = góra, wpływają na wartość, jaką ludzie przypisują różnym obszarom na mapie. Rzeczywiście, gdy pokazano badanym osobom mapę hipotetycznego miasta i zapytano, gdzie chcieliby mieszkać, badani znacznie częściej wybierali obszar na północy miasta. A kiedy zapytano inną grupę, gdzie żyliby fikcyjni ludzie o różnym statusie społecznym, najbogatsi byli umieszczani na północy, a najbiedniejsi na południu.

## Czy północ i południe, wschód i zachód istnieją... w kosmosie?

Nie. Nie ma naukowego powodu, dla którego północ nie mogłaby być na dole mapy, a południe na górze. Jest to kwestia jedynie albo i aż umowna. Świetnym tego przykładem jest opowieść o jednym z pierwszych zdjęć Ziemi, jakie zostało wykonane z kosmosu – tzw. Blue Marble. Fotografia została zrobiona w 1972 r. z pokładu statku kosmicznego Apollo 17 i ukazywała Afrykę w takim ułożeniu, w którym biegun południowy znajdował się u góry, a wyspa Madagaskar po lewej stronie od środka. By dostosować się do przyjętych norm kulturowych, w przedrukach, NASA odwróciła zdjęcie o 180°!<sup>5</sup> Widać więc wyraźnie, jak trudno jest zmienić perspektywę i normy, które wydają się uniwersalne i obiektywne, a okazują się być produktem dawnych procesów historycznych i politycznych.

### Pytanie:

Czy potrafisz na tej mapie znaleźć Polskę? Czy taka mapa zmienia coś w Twoim dotychczasowym postrzeganiu świata? Czy planowanie zamorskich ekspansji europejskich wyglądałoby inaczej, gdyby żeglarze posługiwali się taką mapą?



### Odpowiedz na pytania:

1. Czy znasz jakiegoś naukowca lub naukowczynię z Afryki, Azji lub Ameryki Łacińskiej?
2. Jak nazywa się największe muzeum mańskie święto? Kiedy jest obchodzone? Jak?

Europocentryczny koktajl jest nam serwowany codziennie: w szkole, mediach, popkulturze, książkach, grach komputerowych, itd. W jego wyniku otrzymujemy zaburzoną wizję tego, jak wygląda świat oraz fragmentaryczne i stereotypizujące informacje o jego niezachodnich mieszkańcach i mieszkankach. Oduczenie się europocentryzmu stanowi więc nie tylko niezwykle poznawczą przygodę, ale pomaga lepiej zrozumieć swoją rolę w świecie.



## Ważne pojęcia dla europocentryzmu

Europocentryzm nie byłby możliwy bez kolonializmu, który uważa się za jeden z głównych czynników stojących za europejskim cudem. Dlatego, by zrozumieć europocentryzm, to kluczowe jest zrozumienie: kolonializmu, neokolonializmu, dekolonizacji i postkolonializmu.

**Kolonializm** – to opresyjny sposób działania państwa lub państw, w jaki chcą one przejąć kontrolę nad danym terytorium (najczęściej zamorskim), wprowadzając różne formy eksploatacji zasobów ludzkich (nie wolnictwo) i materialnych (grabież surowców). To także wszelkie długotrwałe przejawy przymusu politycznego, prawnego, ideologicznego, gospodarczego, militarnego i kulturowego państw kolonizujących względem grup, krajów czy społeczeństw kolonizowanych. Celem procesów kolonizacyjnych było poszerzenie strefy wpływów na świecie oraz wzbogacenie się. W efekcie kolonializm narzucił kulturę i administrację europejską krajom skolonizowanym (np. różnorodne grupy etniczne w Afryce arbitralnie połączono w państwa oddzielone od siebie liniami podziałów). Choć kolonie istniały od starożytności, gdy mówimy obecnie o kolonializmie, to mamy na myśli proces zapoczątkowany w tzw. „epoce odkryć geograficznych” (zob. Krzysztof Kolumb). W konsekwencji tych działań, na przełomie XIX i XX w., rozległe terytoria Afryki, Azji, Ameryki prawie w całości zostały podzielone i podporządkowane kilku państwom europejskim. Utworzono ogromne imperia kolonialne zajmujące około 55% powierzchni globu. Mieszkało w nich około 35% ogółu ówczesnej ludności Ziemi.<sup>6</sup>

<sup>5</sup> <https://www.worldsciencefestival.com/2015/07/blue-marble-shot-history/>

<sup>6</sup> W. Malendowski, Cz. Mojsiewicz, Stosunki międzynarodowe, Wrocław 2004.



**Krzysztof Kolumb - wielki odkrywca czy okrutny najeźdźca? A może po prostu ktoś, kto się zgubił, za co cenę do dziś płacą mieszkańcy i mieszkanki Ameryki zwani Indianami?**

Wyprawy grabieżcze, zwane w Europie „wielkimi odkryciami geograficznymi”, do jakich doszło w XV i XVI wieku na zawsze zmieniły sposób postrzegania ówczesnego świata. Głównymi motywami wypraw były: pozyskanie metali niezbędnych do rozwoju gospodarczego Europy, poszukiwania nowych terenów do osiedlenia się oraz możliwość szybkiego wzbogacenia się. Postacią, która odegrała największą rolę w tym procesie był niewątpliwie Krzysztof Kolumb. W 1492 roku, szukając drogi morskiej do Indii, dopłynął na Bahamy, rozpoczynając tam panowanie hiszpańskie oraz erę inwazji i eksploatacji terenów Ameryk.

**Pytanie:**

Czy Kolumb jednak faktycznie odkrył Amerykę?  
Czy to oznacza, że przed nim niczego tam nie było?

Osiedlanie się Europejczyków następowało w formie brutalnej kolonizacji. Wykorzystując przewagę technologiczną, m.in. broń palną, Kolumb brutalnie podporządkowywał sobie tereny podbite, zmuszając ludność etniczną do niewolniczej pracy przy poszukiwaniu i wydobyciu surowców. Niewykonanie wyśrubowanych norm narzucanych przez kolonizatorów karane było chłostką, karami cielesnymi, a nawet śmiercią. Brutalnie tłumiono wszelkie przejawy buntu. Ponadto zmuszano lokalną ludność do przejścia na chrześcijaństwo. Kolumb dopuścił się też handlu ludźmi, m.in. wysyłając kilka tysięcy „Indian” Taíno do Hiszpanii, z których większość umarła w drodze do Europy.

Liczba ludności zamieszkującej Północną, Środkową i Południową Amerykę przed pojawieniem się kolonizatorów jest trudna do oszacowania, gdyż przybysze wielokrotnie zawyżali liczbę napotkanej ludności, aby dodać swoim wyprawom wielkości i skuteczności. Wiadomo, że jedynie ok. 10% ziemi Ameryk było uprawianych lub zasiedlanych przez ludzi przed pojawieniem się Kolumba.

Od 1517 roku Europejczycy zaczęli osiedlać się na kontynentach Ameryki, przywożąc liczne nieznane wcześniej choroby, takie jak: odra, ospa wietrzna, dżuma, grypa, na które ludność lokalna nie była uodporniona, przez co masowo chorowała i umierała. Szacuje się, że w następstwie chorób zmarło ok. **90%** populacji lokalnej ludności i zarazem ok. **10%** ludności ówczesnego świata. Dla porównania – podczas II wojny światowej zginęło ok. **3%** populacji świata.

Być może to dlatego rdzenni Amerykanie pytani o skojarzenia z Krzysztofem Kolumbem, określają go jako najeźdźcę, mordercę, wcielenie zła, a okres, który w Europie określamy mianem Wielkich Odkryć Geograficznych, jest dla nich czasem wielkich grabieży, masowych gwałtów i ludobójstwa.

Czy kiedykolwiek czytałeś/czytałaś o kolonializmie z perspektywy osób skolonizowanych? Warto takich przekazów szukać w dziełach niezachodnich filozofów, badaczek, pisarek i artystów, którzy podejmują te tematy w ramach perspektywy postkolonialnej.

Choć systemy kolonialne zostały zlikwidowane, debata o kolonializmie w Polsce nadal ma europocentryczny charakter. Wyraża się on w dyskusjach o „wadach” i „zaletach” kolonializmu w odniesieniu do rozwoju Europy i całego świata. Grabieżom, torturom, niewolniczej pracy, rasizmowi i zmianie struktur społecznych przeciwstawiane jest przejęcie europejskiego dorobku naukowego i kulturowego czy rozwój edukacji, medycyny i budownictwa. Europocentryczne założenia stojące za tymi rzekomymi zaletami kolonializmu to m.in.:

- twierdzenie, że europejskie zwyczaje, kultura, dorobek naukowy są lepsze od zwyczajów, kultury, dorobku naukowego ludności miejscowej
- uznanie, że normy społeczne obowiązujące w Europie są lepsze od norm miejscowych (i jednocześnie usprawiedliwiają rasizm oraz pracę niewolniczą)
- przekonanie, że edukacja, medycyna i budownictwo miejscowe są gorsze, mniej zaawansowane (choć do dziś nie wiadomo, w jaki sposób 4500 lat temu człowiek transportował i umieszczał ogromne kamienne bloki, by budować piramidy, a najnowsze badania nad medycyną przedkolonialną wskazują, że chirurdzy z czasów Imperium Inków przeprowadzali więcej udanych operacji czaszki, niż amerykańscy lekarze podczas wojny secesyjnej<sup>7</sup>)

<sup>7</sup> <https://www.rp.pl/Medycyna-i-zdrowie/180619799-Inkowie-operowali-skuteczniej-niz-Amerykanie-w-XIX-w.html>

„Czy biały człowiek rozumie nasze zwyczaje dotyczące ziemi? Jakże miałby rozumieć, skoro nawet nie mówi naszym językiem. Mimo to twierdzi, że nasze obyczaje są złe, a nasi własni bracia, którzy przyjęli jego religię, też teraz twierdzą, że nasze obyczaje są złe. (...) Biały człowiek jest bardzo przebiegły. Najpierw wkroczył cicho i pokojowo ze swoją religią. Rozbawiła nas jego głupota i pozwoliliśmy mu zostać.



A on przekabacił naszych braci tak, że nasz klan nie działa już tak, jak jeden mąż. Biały człowiek przyłożył nóż do więzów, które trzymały nas razem, i rozpadliśmy się.”

**Chinua Achebe,**  
Wszystko rozpada się

## Kontekst Polski

Czy Polska uczestniczyła w procesie kolonizacji? Czy czerpała z tego procederu korzyści w przeszłości i czy czerpie je teraz?

Polska w przeszłości była kolonizowana, gdyż tak można ocenić ponadstuletnie zabory, a także kolonizowała, podporządkowując sobie tereny zabużańskie i Litwę w XVI w. Następnie w XIX wieku Polska uczestniczyła w procesie tzw. migracyjnego kolonializmu, gdy ok. 60 mln Europejczyków opuściło swoje państwa, aby szukać lepszego życia gdzieś indziej. Osadnicy z Polski, Węgier, Irlandii, Rosji i innych terenów wyruszyli do Ameryki Północnej, gdzie osiedlali się na terenach należących do ludności rdzennej<sup>8</sup>.

W okresie międzywojennym Polska miała krótką historię kolonizacji za sprawą Ligi Morskiej i Rzecznej (LM i Kolonialna od 1930 r.) - organizacji pozarządowej liczącej ok. miliona członków. Pierwsze działania, które skierowano do Angoli, szybko skończyły się fiaskiem ze względu na blokadę Portugalii. Bezskutecznie próbowano też przejść byłe kolonie niemieckie w Afryce. Niezrażeni porażką członkowie Ligi planowali jeszcze osiedlić polskich osadników w Gwinei Francuskiej, Trinidadzie i Tobago oraz Francuskiej Afryce Równikowej, Rodezji, Gambii i na Madagaskarze - również bez skutku. Na mocy porozumienia z Liberią wydzierżawiono Polakom 50 plantacji, na których uprawiano m.in. kauczuk, kawę i kakao, jednak polska wyprawa, która przywozła do Liberii m.in. transport nocników, nie odniosła większych sukcesów. Akcja zakończyła się w 1937 roku interwencją Stanów Zjednoczonych, a Liga Morska zakończyła swe działanie w 1939 roku wraz z wybuchem wojny.<sup>9</sup>

Obecnie Polska czerpie korzyści z neokolonializmu gospodarczego jako państwo członkowskie Unii Europejskiej.

**Dekolonizacja** - określa proces likwidacji systemu kolonialnego. Rezultatem dekolonizacji powinien być koniec kolonializmu i całkowite uniezależnienie się od dawnych metropolii.

**Neokolonializm** - jest współczesną formą kolonializmu. Polega na gospodarczo-politycznej dominacji państw globalnej Północy nad państwami globalnego Południa. Przejawia się ona między innymi:

- kontynuacją zależności ekonomicznych i pogłębieniem nierówności społecznych. Jednym z wielu przykładów jest sytuacja w Nigerii, gdzie niesprawiedliwie zarządza się dochodami z wydobycia surowców naturalnych (ropy naftowej i gazu). Zyski z zasobów naturalnych i przemysłu idą do kieszeni zachodnich koncernów, a społeczeństwo w Nigerii nie tylko nie czerpie korzyści materialnych, ale zmaga się także ze zniszczonym i zanieczyszczonym środowiskiem. Innym przykładem zależności neokolonialnej jest zadłużenie wielu krajów afrykańskich w Banku Światowym.
- zmianami społeczno-kulturowymi. Należą do nich: narzucenie języków europejskich (angielski, francuski, portugalski) jako urzędowych, narzucenie tradycji i religii europejskich kosztem kultur etnicznych obecnych w krajach kolonizowanych od tysięcy lat, zepchnięcie kultur i wiedzy o tradycji społeczności kolonizowanych na margines kultury dominującej.

**Postkolonializm** - (studia postkolonialne/teoria postkolonialna) to interdyscyplinarna refleksja naukowa, skupiająca się na analizie procesów kolonizacyjnych i ich współczesnych konsekwencjach z perspektywy ludzi/kultur/państw kolonizowanych. Zajmuje się ustaleniem sposobu tworzenia się na świecie wiedzy o państwach i ludziach, którzy doświadczyli opresji i mówi o tym z punktu widzenia kultur skolonizowanych, a nie kultur kolonizatorskich. Szuka odpowiedzi na pytania: W jaki sposób kolonialne schematy, mity i narracje dotyczące kultur, języka i tożsamości ludzi skolonizowanych przekładają się na nasze współczesne myślenie o rzeczywistości i przekonania? Jak we współczesnym świecie nadal obecne są relacje dominacji i podporządkowania pomiędzy regionami świata (Zachodem i Wschodem, Południem i Północą)?

<sup>8</sup> Kolonialna historia - postkolonialne społeczeństwa. O polityce wybiórczej pamięci w Europie. <https://www.youtube.com/watch?v=vqksEKGDlw&list=WL&index=80&t=1889s>

<sup>9</sup> <https://naszahistoria.pl/polskie-marzenia-o-kolonialnym-imperium-liga-morska-i-kolonialna/ar/11470758>



Jednym z głównych elementów kształtujących europocentryczne postawy jest język, którego używamy. System kolonialny stworzył narrację, która z jednej strony opisywała „Nowy Świat”, a z drugiej usprawiedliwiała podbój i grabież. Wyłaniający się z niego obraz świata i ludzi pozostał w języku do dziś, utrwalając stereotypy i dyskryminujące relacje władzy.

### Przykłady:

#### 1. Nazwy regionów

- Bliski Wschód - brytyjski XIX-wieczny termin określający region państw południowo - zachodniej Azji i Egiptu, który miał strategiczne znaczenie dla kontroli Kanału Sueskiego przez Wielką Brytanię. Określenie „Bliski” odróżniało te tereny od „Dalekiego Wschodu” i wskazywało na jego bliższą odległość względem Wielkiej Brytanii. Określenie „Wschód” odnosiło się do terenów będących na wschód od Europy, co z perspektywy Chin, kontynentu afrykańskiego czy Rosji ma niewielki sens.
- Afryka Subsaharyjska - termin szeroko stosowany przez instytucje takie jak ONZ i Bank Światowy, zachodnie media i podręczniki. Definicyjnie obejmuje 48 krajów kontynentu afrykańskiego na południe od Sahary, a powszechnie jest synonimem skrajnego ubóstwa i głodu. Czy słusznie? Weźmy na przykład Somalię i Wybrzeże Kości Słoniowej, które są od siebie oddalone tak, jak Wielka Brytania i Iran. W przeliczeniu na mieszkańca PKB Wybrzeża Kości Słoniowej jest siedmiokrotnie większe niż w Somalii i jest to taka sama proporcja, jak między PKB Wielkiej Brytanii a Iranu. Uogólnienie, że Wielka Brytania i Iran są podobnymi do siebie krajami prawdopodobnie uznane byłoby za ignorancję, ale jeśli chodzi o kontynent afrykański, takie uogólnienia nie budzą większego sprzeciwu wśród instytucji, które nadal używają tego określenia.
- Cywilizacje prekolumbijskie, Stary i Nowy Świat – określenia powstałe w czasie wielkich podbojów geograficznych, które najazd Europejczyków stawiają za historyczny punkt odniesienia do prowadzenia narracji o Amerykach.

#### 2. Nazwy grup etnicznych

- Eskimosi – obecnie użycie tego określenia jest uważane za niedopuszczalne przez większość mieszkańców/ek Alaski, Grenlandii, Kanady i Syberii, głównie dlatego, że jest narzuconą kolonialną nazwą. Preferowanymi nazwami są określenia stosowane w rdzennych językach, np. Inupiat czy Yupik albo szerzej „Inuici”. Określenie to oznacza po prostu „ludzie” i jest obecnie terminem używanym na Alasce i w całej Arktyce<sup>10</sup>.
- Indianie – określenie mieszkańców i mieszkańek Ameryk, powstałe w wyniku błędu Krzysztofa Kolumba, który szukając drogi do Indii, mylnie nazwał ludność amerykańską Indianami/kami. Słowo „indio” ma współcześnie pejoratywny wydźwięk i przypisana jest do niego cała lista niesprawiedliwych cech, począwszy od biedy, gorszej pozycji społecznej, po grubiańskie zachowanie, ignorancję i niski poziom edukacji. Można je zastąpić słowami „ludność rdzenna”, „rdzenni mieszkańcy Ameryk”, „rdzenne społeczności”, a najlepiej odniesieniem do konkretnej grupy etnicznej, np. kobieta z grupy etnicznej Tsotsil<sup>11</sup>.

#### 3. Wyrażenia

Tubylcy – często spotykane w turystyce, misjach naukowych, religijnych oraz w podręcznikach słowo, najczęściej określa osoby z krajów Południa, nierzadko z ludności rdzennej. Kontrą do niego jest słowo „mieszkańcy” zarezerwowane dla osób z globalnej Północy. Słowo „tubylec” ma pejoratywny wydźwięk i oznacza kogoś stojącego niżej w hierarchii, zacofanego.

#### Uważaj na tłumaczenia!

Tłumaczenia na język polski dzieł literackich autorów i autorek postkolonialnych, takich jak Chimamanda Ngozi Adichie, Franz Fanon czy Chinua Achebe, nie są wolne od językowych uprzedzeń. Wynika to z nadal ubogiego polskiego słownika wyrazów, którymi można opisać postkolonialne doświadczenia. Przykładowo w opowiadaniach *Londyn NW* Zadie Smith (brytyjska pisarka pochodzenia jamajskiego) do określenia osób czarnoskórych używa takich słów jak „sistas”- słowo oznacza kobiety noszące się dumnie i pozostające w głębokiej przyjaźni - czy też „brendrin”, które jest określeniem dobrego przyjaciela. W polskim tłumaczeniu te określenia zastąpione są słowami „murzynki” i „murzyn”, nie oddając bogactwa języka autorki. Dlatego zachęcając do czytania literatury postkolonialnej, jednocześnie zwracamy Twoją uwagę na polskie tłumaczenia, które mogą znacząco różnić się od oryginałów.

<sup>10</sup> [www.uaf.edu/anlc/resources/inuit\\_or\\_eskimo.php](http://www.uaf.edu/anlc/resources/inuit_or_eskimo.php)

<sup>11</sup> <https://przekroj.pl/spoleczenstwo/dlaczego-przestalam-uzywac-slowa-indianie-ola-synowiec>



## Władza języka

Podczas gdy w Europie dyskurs kolonialny pozostał w poszczególnych słowach, wyrażeniach czy definicjach, w krajach skolonizowanych pozostały języki kolonizatorów. Nie zmieniło się to nawet w wyniku procesu dekolonizacji i ruchów niepodległościowych - języki europejskie pozostały oficjalnymi językami w większości krajów w Afryce, Ameryce łacińskiej i częściowo w Azji. Nawet jeśli języki lokalne są równorzędnie językami oficjalnymi, ich znaczenie i użycie jest dużo mniejsze niż języka europejskiego, szczególnie w edukacji wyższej i administracji państwowej.

Innym istotnym aspektem faworyzowania języków europejskich jest jednoczesne umniejszanie języków lokalnych, a nawet ich wymazywanie. Wiąże się to z niszczeniem całych kultur bogatych w historię, tradycję oraz wierzenia religijne. Okoth Okombo, profesor językoznawstwa na Uniwersytecie w Nairobi, twierdzi wręcz, że „śmierć języka jest jak spalenie biblioteki”. Dlatego część postkolonialnych pisarzy i pisarek decyduje się na powrót do swoich lokalnych języków. Jednym z nich jest Ngũgĩ wa Thiong’o, pisarz z Kenii, który początkowo pisał w języku angielskim i tak rozpoczął udaną karierę, a później zaczął pracować wyłącznie w swoim rodzimym języku - kikuju. W *Decolonising the Mind*, swoim „pożegnaniu z angielskim” z 1986 roku, Ngũgĩ stwierdza, że poprzez język ludzie nie tylko opisywali świat, ale także rozumieli przez niego samych siebie. Dla niego pozostanie języka angielskiego w krajach afrykańskich jest „kulturową bombą”, która kontynuuje proces wymazywania wspomnień przedkolonialnych kultur i historii oraz wprowadza dominację nowych, bardziej podstępnych form kolonializmu. Pisanie w języku kikuju jest zatem sposobem Ngũgĩ nie tylko na powrót do tradycji Kikuju, ale także na uznanie i zakomunikowanie ciągłej obecności tej kultury i języka. Zwraca uwagę, że język i kultura są nierozłączne, a zatem utrata jednej z tych wartości skutkuje utratą drugiej. Na drugim końcu dyskusji dotyczącej języka można wskazać Salmana Rushdiego - brytyjskiego pisarza i eseistę pochodzenia indyjskiego, który w pracy w języku angielskim widzi terapeutyczny akt oporu, gdzie język kolonizatora służy do opisu doświadczeń postkolonialnych<sup>12</sup>.



## Rozwój i nierówności: koncepty

Jedną ze składowych europocentrycznego koktajlu jest idea postępu, czyli osiągnięcia przez państwa niezachodnie europejskiego stopnia rozwoju. Jak pisze Zygmunt Bauman, wytrychem do stanięcia na bieżni, która umożliwiłaby dogonienie Europy, był rozwój gospodarczy mierzony we wzroście PKB, czyli rozmiarze konsumpcji<sup>13</sup>. Rozwój definiowany w taki sposób zakłada chronologiczny, stopniowalny i uniwersalny proces, w którym kolejne szczeble są bardziej rozwinięte i przez to lepsze od poprzednich, a celem wszystkich społeczeństw jest upodobnienie się do tych „rozwiniętych”, czyli zachodnich. Pojawia się jednak pytanie, czy faktycznie wraz ze wzrostem konsumpcji dóbr poprawia się jakość i satysfakcja z życia? Czy na tym polega rozwój? Rozwój czego i jaki: ekonomiczny, społeczny, gospodarczy, zrównoważony?

### Poniżej znajdziesz trzy różne definicje rozwoju. Do której jest Ci najbliższej? Jak Ty definiujesz rozwój?

- Kofi Annan, były sekretarz ONZ:  
„Kraje rozwinięte to te, które pozwalają swoim obywatelom cieszyć się wolnością i zdrowiem w bezpiecznym otoczeniu”.
- Amartya Sen, indyjski ekonomista:  
„Rozwój to poszerzenie ludzkich swobód i możliwości życiowych oraz usuwanie różnego rodzaju zniewoleń”.
- Gro Harlem Brundtland, norweska polityczka:  
„Zrównoważony rozwój spełnia potrzeby teraźniejszych pokoleń, bez potrzeby uniemożliwienia spełnienia potrzeb przyszłym pokoleniom”.

<sup>12</sup> <https://scholarblogs.emory.edu/postcolonialstudies/2014/06/21/language/?fbclid=IwAR3fr53Yad-5Gv7g6otczlTRZsljRxElwYjWYyQF5vhfahzBQq7I27lq1tHE>

<sup>13</sup> Zygmunt Bauman, Przedmowa w: Adam Leszczyński, Skok w nowoczesność. Polityka wzrostu w krajach peryferyjnych 1943-1980”, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2013, s. 7-16.

## Jakie są najpopularniejsze wskaźniki rozwoju?

- HDI (Human Development Index) – bierze pod uwagę oczekiwaną długość życia, średnią liczbę lat edukacji otrzymanej przez osoby w wieku 25 lat i starsze, oczekiwaną liczbę lat edukacji dla dzieci rozpoczynających proces kształcenia oraz siłę nabywczą pieniądza.
- PKB (Produkt Krajowy Brutto) - wartość wszystkich dóbr i usług wytworzonych przez narodowe i zagraniczne czynniki produkcji na terenie danego kraju w określonej jednostce czasu (najczęściej w ciągu roku).
- PNB (Produkt Narodowy Brutto) - wartość wszystkich dóbr i usług wytworzonych w danym okresie przez narodowe czynniki produkcji, uwzględniając dochód z zagranicy.
- PKB/PNB per capita – wartość PKB lub PNB dzielona przez liczbę mieszkańców.
- HPI (Happy Planet Index) – wskaźnik bierze pod uwagę oczekiwaną długość życia, odczuwany dobrostan i ślad ekologiczny.

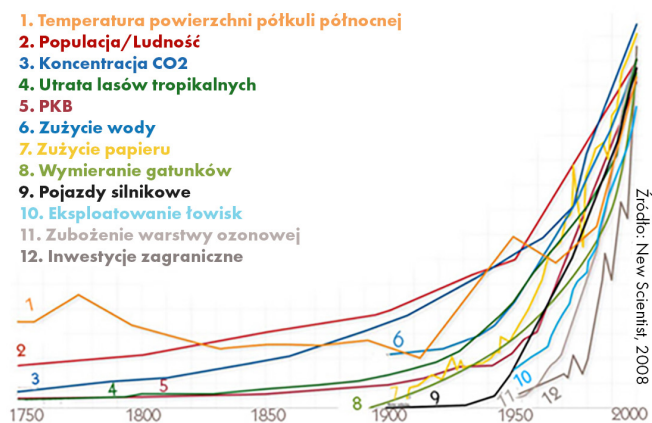
Kiedy popatrzymy na pierwszą 10 państw „rozwiniętych” w poszczególnych wskaźnikach, to szybko okaże się, że nie są one tożsame. Np. pod względem HDI przodują Norwegia, Szwajcaria, Irlandia (2019)<sup>14</sup>, PKB – USA, Chiny, Japonia (2019)<sup>15</sup>, a pod względem HPI - Kostaryka i Meksyk (dane z 2016 r.)<sup>16</sup>.

Określenie „rozwijający się” nie dość więc, że implikuje jedyną słuszną drogę rozwoju, narzucając na kraje będące w tej kategorii piętno „niedorozwoju” czy „zacfania”, to nic nie mówi o przyczynach takiego stanu rzeczy.

Logika ciągłego wzrostu doprowadziła nas na skraj katastrofy klimatycznej. W ciągu ostatnich 50 lat eksplozja w światowym handlu, konsumpcji i wzroście populacji, a także postępująca urbanizacja zmieniły sposób, w jaki żyjemy nie do poznania. Odbiło się to ogromnym kosztem przyrody i stabilności systemów, które podtrzymują nasze życie. Obecnie co 25 minut ginie jeden gatunek zwierząt, a co roku, ludzkość przekracza swój budżet biologiczny.<sup>17</sup> Zmiana transformacyjna może zmienić bieg utraty różnorodności biologicznej, ale wymaga wspólnego, globalnego wysiłku, w którym musi znaleźć się miejsce na głosy i perspektywy społeczności dotychczas marginalizowanych i wykluczanych.

## Jak ekonomia zabija planetę

New Scientist 2008



Wykres przedstawia tzw. „Wielkie przyspieszenie”, czyli dramatyczne, ciągłe i w miarę jednoczesne zwiększanie tempa wzrost w szerokim zakresie miary aktywności człowieka, po raz pierwszy zarejestrowany w połowie XX wieku i trwający do dziś.



## w podróży - turystyka

Zwykło się mówić, że podróże kształcą, ale niestety nie zawsze. Można przebyć wiele kilometrów i wrócić z mniejszym zrozumieniem dla świata niż przed wyjazdem. Dlaczego?

Narracje turystyczne – to opowieści, które zawierają relacje, doświadczenia i interpretacje osoby lub grupy, mające na celu przekazanie innym wiedzy na dany temat, występujące w postaci blogów, vlogów, kanałów w różnych mediach czy artykułów. Zdominowane są przez białe osoby z globalnej Północy, a problem tej narracji polega na nierównych relacjach władzy. Osoby z Północy, karmione europocentrycznym koktajlem, często tworzą uproszczone, stereotypizujące obrazy odwiedzanych miejsc, oderwane od kontekstu i nastawione na silne emocje. Pisząc z własnej perspektywy, niejednokrotnie pomijają głos mieszkańców i mieszkańek danego miejsca. W efekcie powstaje kolejny klon z przewodników turystycznych, który pogłębia tylko rozdźwięk w relacji podróżny – lokalny mieszkaniec. Tym narracjom często towarzyszą zdjęcia,

<sup>14</sup> <http://hdr.undp.org/en/content/2019-human-development-index-ranking>

<sup>15</sup> <https://databank.worldbank.org/data/download/GDP.pdf>

<sup>16</sup> <http://happyplanetindex.org/countries>

<sup>17</sup> Raport WWF: Living planet report 2020, <https://f.hubspotusercontent20.net/hubfs/4783129/LPR/PDFs/ENGLISH-SUMMARY.pdf> <sup>17</sup> Aby dowiedzieć się, jak etycznie mówić o krajach globalnego Południa, zachęcamy do zapoznania się z zasadami [https://igo.org.pl/wp-content/uploads/2016/05/Jak\\_mowic\\_o\\_wiekszosci\\_swiatu\\_wyd\\_czwarte\\_zmienione-ebook.pdf](https://igo.org.pl/wp-content/uploads/2016/05/Jak_mowic_o_wiekszosci_swiatu_wyd_czwarte_zmienione-ebook.pdf) oraz animacją Jak mówić o większości świata? <https://www.youtube.com/watch?v=iKxf9pAOR0>

nierzadko zrobione bez wiedzy i zgody fotografowanych. Mają one dopełnić obraz jakiegoś odległego miejsca, a często odtworzyć jego wcześniejsze wyobrażenie. Lokalni mieszkańcy coraz częściej żądają rekompensaty za bycie fotografowanym, mając świadomość, że wykonane zdjęcia są w Europie wyznacznikiem prestiżu społecznego i mają kapitałotwórczą wartość.<sup>17</sup>

Szukając przekazów, które rozbudzają ciekawość świata bez narzucania własnych interpretacji, warto zwracać uwagę na to:

- kto jest bohaterem/ką opowieści, a kto tłem?
- w jaki sposób narrator/ka traktują lokalną ludność. Czy odnoszą się do niej z szacunkiem? Czy traktują jak równorzędnych partnerów, od których można się czegoś dowiedzieć, nauczyć?
- w jakim języku prowadzone są rozmowy? Czy narrator/ka starają się nauczyć chociażby kilku lokalnych słów?
- czy narrator/ka narzucają autorytatywne opinie?
- czy zostawiają miejsce na własne poszukiwania sensów?

### Wolonturystyka

Wolonturystyka oznacza połączenie wyjazdów wypoczynkowych z pracą wolontaryjną i jest obecnie jedną z najprężniej rozwijających się gałęzi turystyki. Ogromne zainteresowanie programami wolonturystycznymi powoduje, że oferty wolontariatu są przede wszystkim dostosowywane do potrzeb przyszłego/ej wolontariusza/ki, a nie społeczności, której ma pomagać. Przytłaczająca większość osób biorących udział w takich programach to młodzi ludzie z krajów globalnej Północy, dysponujący środkami na opłacenie programów, którzy udają się do krajów globalnego Południa. Charakterystyczne dla wolonturystyki jest to, że od przyszłych wolontariuszy często nie wymaga się konkretnych umiejętności. Brak jest też rzetelnej kontroli przed wyjazdem (np. czy osoby wybierające się do pracy z dziećmi są karane czy nie), a także monitoringu wyjazdów. Programom towarzyszy przekonanie, że zagraniczny/a wolontariusz/ka – turysta/ka ma większe kompetencje w jakiegokolwiek dziedzinie, której dotyczy dany program niż osoby ze społeczności lokalnej. Analizując treści programów wolonturystycznych, można zobaczyć, że wolonturyści/stki dostają przekaz, iż sama ich obecność czy prezentowana postawa wobec życia, może pomóc innym. Skutkuje to powielaniem negatywnych stereotypów o bierności adrestatów/ek projektów pomocowych oraz wzmacnianiem syndromu „białego zbawcy” (white saviour), według którego lokalna ludność nie potrafi stawić czoła wyzwaniom czy problemom w swoich społecznościach czy państwach.<sup>18</sup>

Większe międzynarodowe zainteresowanie wspieraniem działalności lokalnych organizacji przekłada się na zwiększenie ich ilości, a nie na systemowe rozwiązanie lokalnych problemów. Przykładem są sierocińce, które w wyniku popytu na programy wolonturystyczne skierowane do dzieci zaczęły coraz liczniej pojawiać się w krajach globalnego Południa. Jednocześnie nie odnotowano w tych krajach żadnych poważniejszych wydarzeń, które miałyby skutkować wzrostem liczebności sierot. Dzieci były często porywane lub kupowane od rodzin doświadczających biedy. Dlatego coraz częściej międzynarodowe i lokalne organizacje zajmujące się pomocą rozwojową wskazują, że wolonturystyka w obecnej formie bardziej szkodzi niż pomaga. Więcej informacji o wolonturystyce znajdziesz na stronie [www.zanimpomozesz.pl](http://www.zanimpomozesz.pl).

#### Pytanie:

Czy osoby z Południa mają taką samą łatwość wyjazdu na programy wolontaryjne do Europy? Czy sama ich obecność i styl życia byłyby wystarczającymi kompetencjami do pracy w polskich domach dziecka?

### Jak oduczać się europocentrycznego myślenia?

Europocentryzm to sposób patrzenia na świat, który traktuje Europę jako punkt odniesienia dla wszystkich innych historii i perspektyw. Pułapką jest założenie, że wartości i normy europejskie są jedynymi słusznymi, uniwersalnymi wzorcami moralności i rozumności. To sprawia, że wszelkie idee, wartości, tradycje niezachodnie postrzegane są jako dziwne i nienormalne, bądź też egzotyczne i ciekawe, ale nierównorzędnie współistniejące. Traktowane są one jako etnograficzne ciekawostki, odstępstwo od normy lub wyraz zacofania. Codzienna konsumpcja europocentrycznego koktajlu wpływa na to, w jaki sposób patrzymy na świat i odnosimy się do jego mieszkańców i mieszkanek, jak podróżujemy, jakie społeczeństwa tworzymy, jak wygląda nasza gospodarka. Brak lub umniejszanie innych perspektyw skutkuje nie tylko ograniczonym doświadczaniem różnorodności kulturowej świata, sztuki, muzyki czy też innych sposobów życia, ale także brakiem rozwiązań problemów, które wszyscy dzielimy: niesprawiedliwości społecznej, nierówności globalnych i katastrofy klimatycznej.

<sup>18</sup> <http://zanimpomozesz.pl/wolonturystyka/problematyka/>

Oduczenie się europocentrycznego spojrzenia na świat może być świetną poznawczą przygodą, która pozwoli Ci lepiej zrozumieć złożoność świata i swoje miejsce w nim. Poniżej znajdziesz kilka sugestii, jak ją praktykować:

### 1. Miej uważność na wiedzę i znaczenia słów, których używasz

Stawiaj sobie pytania: Skąd wiem to, co wiem? Skąd czerpię wiadomości o świecie? Z jakich źródeł wiedzy korzystam?

### 2. Miej uważność na język, którego używasz do opisu świata

Język kształtuje rzeczywistość, dlatego to, jakich słów używasz do opisu świata ma znaczenie. Z jakich słów składa się Twój słownik? Czy na używane przez Ciebie słowa wpływa to, czy mówisz o osobach i zjawiskach niezachodnich? Jakimi kategoriami opisujesz świat? Skąd je znasz?

### 3. Włączaj do codziennej praktyki uważność na inne perspektywy

Zastanów się, czyjej perspektywy brakuje Ci, np. w przekazach medialnych, naukowych? Jak często słyszysz głos migrantów, uchodźczyń, osób z niepełnosprawnościami, dzieci, osób o niebiałym kolorze skóry, osób nieheteronormatywnych, z mniejszości. Parafrazując nigeryjską pisarkę Chimamandę Ngozi Adichie, problem z jedną historią jest taki, że jest niekompletna, a przez brak innych głosów staje się jedyną.

### 4. Słuchaj i czytaj to, co mówią i piszą osoby spoza Europy i Ameryki Północnej

Spójrz na okładki książek w swoim domu, listę e-booków, podcastów w czytniku czy telefonie, historię odwiedzonych stron internetowych. O kim one opowiadają, a o kim nie? W jaki sposób to robią?

## ZACZNIJ POSZERZAĆ PERSPEKTYWĘ



Chimamanda Ngozi Adichie: Amerykaana, Połówka Żółtego Słońca, Wszyscy powinniśmy być feministami  
Zadie Smith: Białe Zęby  
Reni Eddo: Lodge, Dlaczego Nie Rozmawiam Już Z Białymi O Kolorze Skóry  
James Baldwin: Zapiski syna tego kraju, Gdyby ulica Beale umiała mówić  
Binyavanga Wainaina: Kiedyś o tym miejscu napiszę  
Ngũg wa Thiong’o: Chmury i łzy, Ziarno pszeniczne  
Chinua Achebe: Wszystko rozpada się,  
Frantz Fanon: Wyklęty lud ziemi, Czarna skóra, białe maski  
Joanna Gierak-Onoszko: 27 śmierci Toby’ego Obeda



**Książki**



Tolerancja to za mało [www.pah.org.pl/podcast](http://www.pah.org.pl/podcast)  
Post-turysta <https://post-turysta.pl/>  
Dział Zagraniczny <http://www.dzialzagraniczny.pl>  
Raport o stanie świata <https://raportostanieswiata.pl/>  
Portal Zanim pomożesz <http://zanimpomozesz.pl>

**Podcasty/blogi**



[www.pah.org.pl/edukuj](http://www.pah.org.pl/edukuj)  
[edukacja@pah.org.pl](mailto:edukacja@pah.org.pl)



polska pomoc

Projekt współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Materiał edukacyjny Polskiej Akcji Humanitarnej, 2020  
Opracowanie merytoryczne: Magda Bodzan, Kamila Wisz-Mocanu, Paulina Zajęc  
Opracowanie graficzne: Magdalena Polakowska

Broszura jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Polskiej Akcji Humanitarnej. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2020. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.